Warszawa. № 183. Rok 1860.

Ciepła dziś rano stopni 15.
Ciepła wczoraj w południe stopni 22.
Jutro Św. Aleksego.

KRONIKA

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Poniedziałek. Dnia 4/16 Lipca.

Wschód słońca o godz. 3 min. 59.
Zachód „ „ 8 „ 12.
Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 6.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 2½, (groszy 5).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop.25 (złp. 15)
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50,
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach)

Do Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych, jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.
Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.
Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisł. hr. Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa, dotyczące przepisów co do sprawdzania wartości dóbr, otrzymać mających pożyczki od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

(Dalszy ciąg).

Oddział II.

Sprawdzanie szczegółowe wartości dóbr.

Art. 11. Sprawdzenie szczegółowe nastąpić powinno:

1. Jeżeli którykolwiek z Członków Dyrekcji Szczegółowej, należący do decyzji, nie zechce przystąpić do spisania protokułu przyzwolenia, o jakim mowa w poprzednim artykule.

2. Jeżeli wierzyciel dobra do Towarzystwa pociągający lub właściciel żądający pożyczki, nie złożą Dyrekcji Szczegółowej dowodów o jakich mówią art. 7 i 8-y.

3. Jeżeli pomimo decyzji Dyrekcji Szczdgółowej, przyzwalającej na przyznanie pożyczki za ogólnem tylko sprawdzeniem i po dopełnieniu ogłoszeń w sposobie § 2-m dodatkowej Instrukcji z d. 1-go grudnia 1829 r. przepisanym, następuje ze strony któregokolwiek ze Stowarzyszonych doniesienie o niebezpieczeństwie zamierzonej pożyczki i doniesienie to za zasługujące na uwagę przez Dyrekcją Szczegółową jest poczytane.

4. Jeżeli żądający pożyczki właściciel dóbr sam szczegółowego sprawdzenia domaga się.

5. Jeżeli takie szczegółowe sprawdzenie zarządzone jest z polecenia Dyrekcji Głównej lub Komitetu Towarzystwa; a wreszcie,

6. Jeżeli dobra nie będą miały ani szacunku w hypotece objawionego, ani taksy urzędowej, których połowa stać się ma granicą udzielenia pożyczki.

Art. 12. Delegacja sporządzająca sprawdzenié szczegółowe, składać się ma z jednego Radcy Władz Towarzystwa, jako przewodniczącego, i z dwóch stowarzyszonych, przez Dyrekcją Szczegółową wezwanych. Nie mogą być do tej czynności wyznaczeni ci Stowarzyszeni, którzy złożony Dyrekcji Szczegółowej opis dóbr poświadczyli, ani Stowarzyszeni zostający w stosunkach bliskich pokrewieństwa lub powinowactwa z żądającym pożyczki. Do czynności potrzebujących szczegółowego rozpoznania lub ocenienia, Delegacja mocna jest przybierać biegłych, od których, za uznaniem Dyrokcji Szczegółowej przysięga odebrana być może.

Art. 13. Przy rozpoczęciu czynności, Członkowie Delegacji, przez podanie ręki Przewodniczącemu, złożą zaręczenie sumiennego działania, i protokuł aktu tego przesłany będzie Dyrekcji Szczegółowej. Delegacja stanowi większością głosów.

Art. 14. Wysokość wynagrodzenia dla Delegowanych dwóch Stowarzyszonych, oddzielnie wskazana zostaje; wysokość zaś wynagrodzenia dla biegłych oznaczoną będzie przez Dyrekcję Główną za zatwierdzeniem Komitetu Towarzystwa.

Art. 15. Wszelkie koszta ze szczegółowego sprawdzenia wartości dóbr wynikające, tudzież wynagrodzenie dla Delegowanych i biegłych, ponoszone będą przez dobra, które pożyczki żądają. Należności dla Delegowaych i biegłych, wnoszone być mają do kass Towarzystwa, i jedynie z kass tych będą im wypłacane. Wierzyciele pociągający dobra do uzyskania pożyczki, powinni zgodnie z przepisami istniejącemi zaliczyć potrzebną na czynność sprawdzenia wartości dóbr kwotę w wysokości jaką Dyrekcja Szczepółowa oznaczy; w razie zaś nie przyjścia do skutku pożyczki, nie będą mieć prawa do zwrotów poniesionych kosztów.

Art. 16. Przed przystąpieniem do szczegółowego sprawdzenia wartości dóbr, złożoną być winna Delegacji mappa tychże dóbr wiarogodna, wraz z należącym do niej regestrem pomiarowym. W szczególnych tylko przypadkach, gdyby Dyrekcja Szczegółowa przekonała się o niemożności złożenia mappy, albo uznała, że brakująca mappa innemi dostatecznemi dowodami da się zastąpić, będzie mocna uczynić do Dyrekcji Głównej przełożenie o zwolnienie tego przepisu, i do jej decyzji zastosuje się. Władze Towarzystwa będą mogły żądać sprawdzenia złożonej mappy przez patentowanego Jeometrę, albo nawet sporządzenia zupełnie nowego pomiaru dóbr, bądź ogółowego, bądź szczegółowego.

Sprawdzenie szczegółowe wartości dóbr obejmować ma:
Sprawdzenie szacunku dóbr w kapitale,—i
Sprawdzenie ich dochodu.

A. *Sprawdzenie szacunku dóbr w kapitale.*

Art. 17. Wykazujący się z zasady podatku ofiary, tudzież podany w opisie dóbr szacunek, porównany być powinien przez delegacją nietylko z szacunkiem hypotecznym i z taksą urzędową, jeżeli takowe znajdują się, ale nadto z ceną sprzedażną dóbr w tej okolicy istniejącą. Co do tej ceny Delegacja zważać powinna:

a) na gatunek gruntów dobra składających,—

b) na sposób urzątzenia stosunków z miejscowymi włościanami,—

c) na stan dobry lub niedostateczny zabudowań,—

d) na układ gospodarstwa i mniej lub więcej zamożne umierzwienie gruntów,—

e) na korzystne lub mniej dogodne położenie dóbr pod względem ludności i łatwości kommunikacji z miejscami handlowemi,—

f) na zamożność lub brak lasu i urządzenie w nim gospodarstwa leśnego, tudzież łałwość dostania opału —

g) na szczególne inne okoliczności, ważny wpływ na cenę dóbr mieć mogące.

Art. 18. Cenę sprzedażną dóbr, o której mówi poprzedzający art. każdy z Członków Delegacji winien podług rozpoznanych dowodów, tudzież sumiennego przekonania, oznaczyć liczebnie i usprawiedliwione swoje w tej mierze zdanie, z domieszczeniem objaśnień pod literami a, b, c, d, e, f, g zamieszczonych, w protokule zapisać. W razie różnicy zdań średni wypadek summ przez Członków Delegacji podanych, poczytany będzie za jej opinją.

B. *Sprawdzenie dochodów dóbr.*

Art. 19. Sprawdzenie wysokości dochodów na zasadzie podatku ofiary oznaczonych, tudzież podanych w opisie dóbr, następować powinno przez porównanie z dowodami na gruncie pozyskać się mającemi, a wykazującemi rzeczywiste dochody z dóbr otrzymywane. W tym celu Delegacja zażądać ma przedewszystkiem od właściciela lub zarządu dóbr wszelkich rejestrów, kontraktów, rachunków, najmniej z trzech lat ostatnich, tabell prestacyjnych powinności włościańskich, spisów inwentarzy i innych dowodów stan i dochody dóbr wskazujących. Następnie Delegacja:

a) porówna mappę i rejestr pomiarowy z miejscowością i przekona się, czy z pustych ról włościańskich, po dacie Ukazu z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 roku powstałych, dwór rzeczywiście użytkuje, tudzież w jaki sposób,—

b) zbada stan zabudowań,—

c) zażąda od właściciela lub zarządu dóbr, złożenia sobie następujących, za główne materjały do dalszego działania posłużyć mających dowodów:

1. Wykazu wysiewów z ostatnich lat trzech,—

2. Wykazu robocizny tak na gruucie znajdującej się, jakoteż do obrobienia miejscowego gruntu potrzebnej,—

3. Spisu inwentarza żywego i martwego w dobrach istniejącego,—

4. Wykazu podatków i wszelkich ciężarów do dóbr przywiązanych,—

5. Wykazu służby do zarządu i prowadzenia gospodarstwa użytej, z wykazaniem ilości osób, tudzież wysokości pobieranego wynagrodzenia w pieniądzach i w naturze.

6. Wykazu wydatków w ciągu ostatnich lat trzech ponoszonych na wszelkie koszta gospodarskie i najem robotników.

Art. 20. Gdyby Delegacji nastręczyła się wątpliwość, co do wiarogodności złożonych jej podług artykułu dowodów; gdyby zachodził ich brak zupełny albo częściowy—gdyby wreszcie przedstawiała się potrzeba dokładniejszego stwierdzenia albo objaśnienia liczb lub okoliczności na ustanowienie dochodu wpływających, Delegacja winna będzie zbadać protokularnie tak właściciela jako i ludzi miejscowych, lub inne osoby, potrzebnych wiadomości dostarczyć mogące; od badanych przyjmować oświadczenie gotowości poparcia zeznań przysięgą, a tym sposobem ustalić wiarogodność lub uzupełnić niedostateczność tychże dowodów—i tak ustalone lub uzupełnione za zasadę do dalszego działania przyjąć. We wszystkich zaś szczegółach na wysokość dochodów wpływ mieć mogących, których Delegacja nie zdoła na zebranych dowodach oprzeć, obowiązana jest na zasadzie powziętych wiadomości i wedle miejscowej znajomości rzeczy, tudzież swego przekonania, stanowcze zdanie z dokładnem usprawiedliwieniem każdej liczby i okoliczności w protokule działań zamieścić. A gdyby który z członków w zdaniu od innych się różnił, powinien zdanie swoje podobnież szczegółowem usprawiedliwieniem poprzeć.

Art. 21. Na podstawie dowodów, według art. 19 i 20 zebranych i uzupełnionych, Delegacja przystąpi do ustanowienia oddzielnie:

1. Dochodu surowego (brutto).
2. Wydatków gruntowych i gospodarskich.
3. Dochodu czystego (netto).

(Dokończenie nastąpi.)

Komitet Pomocniczy do przyjmowania i wysyłki przedmiotów, na wystawę płodów gospodarstwa i przemysłu wiejskiego w Petersburgu przeznaczonych.

Odwołując się do obwieszczenia swego z dnia 2 (14) czerwca r. b. Komitet przypomina zbliżający się termin urządzenia Wystawy Rolniczej w Petersburgu. Ze względu na znaczną odległość i przewidywane ztąd utrudzenie transportu, który z Warszawy do Petersburga zwykle trwa do 25 dni, komitet dla wszelkiej pewności widzi się w obowiązku zbliżyć termin wyznaczony poprzednio do meldowania i nasdyłki przedmiotów na wystawę Petersburgską przeznaczonych. I tak:

Pragnący korzystać z pośrednictwa Komitetu Pomocniczego Warszawskiego dla przesyłki płodów kosztem Rządu do Petersburga, zgłosić się powinni z płodami zbioru jesiennego najdalej do dnia 24 sierpnia (5 września) r. b. z wszelkiemi zaś innemi produktami najdalej do dnia 8 (20) sierpnia r. b. meldunek inwentarza do tegoż dnia przyjmowany będzie.

Formalności jakie przy nadsyłaniu przeznaczonych na Wystawę płodów zachować należy, wskazane zostały ogólnie w Okólniku z dnia 2 (14) czerwca r. b. szczegółowo zaś wymienia je instrukcja w N-rze 80 i następnie Gazety Rządowej, oraz Nr. 23 Dziennika Urzędowego Gubernji Warszawskiej zamieszczona, obecnie zaś drukująca się w Korespondencie Handlowym i Rolniczym przy Gazecie Warszawskiej wychodzącym.

Dla osób pragnących bezpośrednio własnym kosztem przesyłać okazy płodów rolniczych do Petersburga, Komitet objaśnia:

że płody te ekspedjowane będą koleją żelazną od Ostrowa do Petersburga za opłatą bez wyjątku, frachtu klassy 3.

że za przewóz machin, powozów i w ogóle przedmiotów wymagających oddzielnych platform, oznaczoną została cena po kop. 15, za platformę na wiorstę, z określeniem maksimum ładunku na 500 pudów; tym sposobem użycie jednej platformy z Ostrowa do Petersburga (306 wiorst) kosztować będzie rs. 45 kop. 90.

że przewóz bydła uskuteczniany będzie za opłatą połowiczną taryffy;

że płody na wystawę przeznaczone ekspedjowane będą pociągami towarowemi ekspedycja zaś pociągami pospiesznemi tylko za opłatą zwyczajnej ceny taryfowej następować może;

że połowiczna opłata taryffy rozciąga się tylko do przedmiotów na wystawę posyłanych zapowrotną zaś odsyłkę onych z Petersburga pobierana będzie całkowita zwyczajna opłata;

że członkom komitetu Wystawy, biegłym, delegowanym, Wystawcom, tudzież jak pomocnikom i robotnikom służy prawo przejazdu drogą żelazną do Petersburga i na powrót (raz jeden) za połowę ceny.

Osoby korzystać pragnące z prerogatywy, obowiązane są okazać na właściwej Stacji drogi żelaznej stosowne świadectwo, jakie na każde zgłoszenie się, Komitet Pomocniczy Warszawski wydać interessantom nieomieszka. Warszawa dnia 2 (14) lipca 1860 r.—Prezydujący Gubernator Cywilny Warszawski, Radca Tajny, J. Łaszczyński. Sekretarz Komitetu, O. Flatt.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.—Ma honor podać do wiadomości publicznej re-

zultat dochodu i wydatków z Zabawy Muzykalno-Kwiatowej w połączeniu z loterją fantową danych w dniu 16 czerwca 1860 r. w Ogrodzie Saskim na dochód zakładów sierot pod opieką tegoż Towarzystwa zostających; a mianowicie: Przychód za 6170 sztuk biletów wejścia po kop. 30 rs. 1851; za 419 sztuk biletów wejścia dla dzieci po kop. 15 rs. 62 k. 85; za 5,041 sztuk loteryjnych po kop. 50 rs. 2520 kop. 50, ze sprzedaży napoi, ciast, cukrów, cygar, kwiatów i naddatki rs. 1092 kop. 53; razem rs. 5529 kop. 98. Wydatki budowa i pokrycie namiotów rs. 311 kop. 10½, illuminacja i ognie bengalskie rs. 174 k. 25, muzyka rs. 56 k. 20, cukry, ciasta, wino, kwiaty i t. d. rs. 143 k. 22, wydatki ogólne rs. 53 k. 11½, razem wydatki wynosiły rs. 737 k. 89, wpłynęło przeto czystego dochodu do kassy Towarzystwa rs. 4789 k. 9. Szczegółowy rachunek tak pojedyńczych wpływów jako też wydatków zamieszczony zostanie w sprawozdaniu z działań Towarzystwa za rok 1860.

Osiągnięcie tak znakomitego funduszu Towarzystwo zawdzięcza szczególniej gorliwości opiekunek, członków swoich i członków rad cyrkułowych tak przez złożenie dostatecznej ilości fantów, skutkiem czego wydatek na ten cel w roku bieżącym wcale poniesionym nie został, jak niemniej przez poświęcenie się opiekunek i członków przy sprzedaży kwiatów, cukrów i t. p., oraz biletów; wszystkim przeto osobom które raczyły się przyczynić czy to pracą czy datkiem do urządzenia pomienionej zabawy a tem samem zwiększenia funduszów na utrzymanie sierot przeznaczonego, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma zaszczyt oświadczyć najuprzejmiejsze podziękowanie.—Warszawa dnia 30 czerwca (12 lipca) 1860 r.—Prezes Administracji Ogólnej, Lubomirski.—Członek sekretarz Towarzystwa Karol Jezierański.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Wspomnieliśmy we wczorajszym numerze Kroniki o przypadającem zaćmieniu słońca na dzień 18 lipca i wzmiankowaliśmy że tą razą dla Warszawy słońce zakryte będzie przez księżyc nieco więcej, niż w połowie tarczy, światło przeto widzialnej części słońca okaże się jeszcze zbyt rażącem dla bezpośredniego spojrzenia. Aby usunąć tę niedogodność p. Pik optyk przygotował w swym zakładzie szkła kolorowe, stosownie oprawne, których cenę zapewnę oznaczy przystępniejszą, jak przed dziewięciu laty, gdy do obserwowania całkowitego zaćmienia słońca sprzedawał szkiełka kopcone podług systematu Kopernika czy też Fr. Arago.

— Pomiędzy rogatkami Wolskiemi a ogrodem Ohma, wznosi się nader piękna i dość rozległa budowla; nie kamienica czworograniasta przeznaczona na źródło dochodu, ale pałacyk estetycznych form. Jest to, jak się domyślamy przyszłe mieszkanie dziedziców Czystego. Patrząc na tyle budowli wznoszących się w naszem mieście w widokach czysto-utylitarnych, bez względu na gust, który wprawdzie dużo kosztuje i przez to nie dla każdego przystępnym być może, miło nam spojrzeć i na taki budynek, który nosi na sobie piętno artyzmu, i architekta stawia na jego właściwem stanowisku, czyniąc go nietylko uczonym nadzorcą robotników, ale dając mu sposobność okazania talentu i rozwinięcia estetycznych pomysłów. Z drugiej strony przyjemnie też widzieć, kiedy mieszkaniec tej ziemi wznosi na niej piękne budynki; jestto wskazówką że kocha swój kącik, kiedy go stroi.

— Jeden z właścicieli ogrodów Warszawskich, zniósł opłatę za *entré* w swoim zakładzie, spodziewając się, że liczniejszym napływem gości wynagrodzi sobie koszta opłaty muzyki, i rozmaitych praktykowanych w tym ogródku niespodzianek. Rzadko wspominamy o ogródkach, nie jesteśmy protektorami bawara, a kapele uprzyjemniające czas w podobnych zakładach radzibyśmy widzieć w daleko mniejszej liczbie, ale tylu jest zwolenników miejsc podobnego rodzaju, czego nawet fakt powyższy jest dowodem, że i tę wiadomostkę do naszej kroniki brukowej zaciągnąć postanowiliśmy.

— W kościele katedralnym S-go Jana, wczoraj o godzinie 7 po południu, odbył się przy licznem zebraniu kolegów, przyjaciół i rodziny, obrząd ślubny W. Aleksandra Prejss z W. panną Heleną Gołembiowską. Nowożeńcom błogosławił W. ks. Józef Pleszowski w obecności p. o. proboszcza parafji ks. Witmana.

— Przed kościołem PP. Kanoniczek sprzedają się obrazy świętych po 12 groszy, farbami na papierze odbijane, nieco gorsze od dawnych Częstochowskich. Niewiadomo czemu się tu dziwić, czy temu że te obrazki jeszcze lud miejski w Warszawie rozkupuje, czy też temu, że za nie tak wysoko płaci, za wspomnioną bowiem cenę dostać można w składach Warszawskich dość ładnych obrazków.

— Na doroczne zebranie członków towarzystwa lekarzy niemieckich, na które w r. b. przeznaczonym jest Królewiec, wybierają się z Warszawy doktorowie: Szokalski i Neugebauer, profesorowie akademji Medyko-Chirurgicznej.

— Ksiądz Feliks Gondek, pleban z Krzyżanowic, djecezji tarnowskiej, napisał *Wrażenia z pielgrzymki do ziemi świętej*, w jednym tomie obejmującym 16 arkuszy druku. Dzieło to wydał autor własnym nakładem w Bochni, w drukarni W. Pisza.

— W dniu 5ym lipca we wsi Hoszczówce pod Jabłonną zmarł ś. p. Adolf Rożycki, syn zmarłego przed kilku laty sędziego prezydującego trybunału w Siedlcach, w 24 roku życia, zdala od krewnych, przyjaciół i znajomych. Podając te kilka słów do ich wiadomości ze smutkiem żegnamy jeszcze jedną, wiele obiecującą ofiarę strasznej piersiowej choroby. Pokój jego cieniom!

— Piszą nam z Poznania dnia 9go lipca: Dowiadujemy się, że przed dwoma tygodniami otworzono w Kryni w Kujawach, nowy Instytut, czyli seminarjum dla nauczycieli wiejskich. Otwarcie tego zakładu bardzo było uroczystem i odbyło się przy licznym zjeździe okolicznego duchowieństwa i odywateli.

— W Paryżu w muzeum historji naturalnej, w amfiteatrze geologicznym, p. Flourens, członek Instytutu franc., wieczysty sekretarz Akademji nauk, rozpoczyna d. 17 lipca lekcje porównawczej fizjologji, które miewać będzie trzy razy na tydzień. Tegoroczny kurs professora stanowić będzie wykład fizjologji cerebralnej.

— Czytamy w *Czasie*: W skutku przez dwa dni padającego deszczu, który dzisiaj w dniu trzecim ustawać zaczął, woda na Wiśle pod naszem miastem podniosła się o kilka łokci nad stan zwykły, ale jeszcze nie wystąpiła z brzegów.

— Onegdaj z rana zmarła w samym poranku młodości ś. p. Wiktorja Wyczechowska córka b. Dyrektora Prezydującego w Komisji rządowej Sprawiedliwości.

— Znany od lat kilkudziesięciu w Warszawie, jako księgarz i nakładca, Gustaw-Adolf Senewald, w dniu dzisiejszym rano umarł w 56 roku życia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

A N G L J A.

Posiedzenie Izby lordów d. 10 lipca. Lord Stradford Redcliffe: Mam przedstawić rządowi pytania tyczące rzezi zaszłych w innej części świata. Kraj w którym te rzezie miały miejsce przedstawia w swych górach, dla pokoleń na wpół ucywilizowanych wielką łatwość popełniania tych nadużyć. Chcę wiedzieć, czy rząd otrzymał jakie uwiadomienie o tych wypadkach, czy należy sądzić, że rząd turecki nie wypełnił swoich powinności w obec tego co się w jego kraju działo. Chcę prócz tego wiedzieć, czy rząd był uwiadomiony o zamiarze rządu francuzkiego interwenjowania.

Lord Wodehouse. Z żalem muszę potwierdzić, iż rzeź rzeczywiście miała miejsce. Rząd był uwiadomiony, iż niektóre z tych okropnych nadużyć popełnione zostały w obecności wojsk tureckich, które nic nie przeszkadzały. Z radością jednakowoż mogę donieść że wielka liczba chrześćjan zdołała uniknąć i że dzienniki przesadziły nieco opowiadania.

Różni konsulowie w Konstantynopolu wzywali rząd turecki do interwenjowania. Rząd nasz wysłał rozkaz eskadrze pod dowodem admirała Martin udania się Syrji i działania tam wspólnie z rządem francuzkim.

Niewiadomo mi, ażeby rząd francuzki oświadczył, iż wrazie jeżeli porta nie zdoła skutecznie przeszkodzić nadużyciom, rząd francuzki gotów, dla stłumienia ich przedsięwziąść energiczne środki.

Lord Brougham. Ubolewam, widząc potwierdzoną przez rząd wiadomość o tych rzeziach Spodziewam się przy zachowaniu prawa narodów przedsięwzięte będą środki, ażeby się nie powtórzyły te katastrofy.

Ponieważ słowa które mówiłem w innej okoliczności, błędnie były tłómaczone, to powracam do poprzedniej mowy, i oświadczam, że uważam za zgodne prawami narodów przeszkodzenie interwencji jakiego mocarstwa lub jakiej kombinacji mocarstw w sprawy jakiegokolwiek innego mocarstwa (słuchajcie! słuchajcie!)

Bez wątpienia są bardzo usprawiedliwione wyjątki od każdej reguły, ale zbytecznem jest powiadać w jakich okolicznościach wytłómaczonem mogłoby być zgwałcenie zasady nieinterwencji, choć zresztą trudnoby mi było znaleźć taki wypadek. (Słuchajcie! Słuchajcie!)

Co do Sycylji, której obecne położenie wywołało moje uwagi powiadam, że prawo narodów nie może uznawać Sycylijczyków za niekompetentnych i niemogących odrzucać formy rządu, która im się nie podoba.

Przeciwnie postępowanie ich jest zgodne z prawami narodów; a jeżeli kto powie że Garibaldi jest cudzoziemcem, a nie sycylijczykiem, to odpowiem że takim jest Sycylijczykiem, jak Wilhelm III był Anglikiem, z tą różnicą, że jenerał Garibaldi nie ożenił się z córką króla Neapolitańskiego i nie jest synowcem tego króla. (Słuchajcie! Słuchajcie!)

Posiedzenie zamknięto.

Posiedzenie Izby gmin 10 lipca.

Pan Griffith, interpeluje sekretarza stanu do spraw zagranicznych czy sądzi że Francja nakłaniała usilnie Sardynią w celu skłonienia tego kraju do zawarcia przymierza z Neapolem na zasadzie obietnicy konstytucji, i czy rząd angielski udzieli rządowi Sardynji moralnego poparcia dla zachowania jego niepodległości i swobody działania.

Lord J. Russel. Otrzymałem od sir James Hudson, przed kilku dniami upoważnienie do oświadczenia, że rząd francuzki nie działał nagląco na rząd Sardyński w celu skłonienia go do zawarcia przymierza z królem Neapolitańskim.

Reszta posiedzenia nie przedstawia żadnego interessu dla cudzoziemców. (*Ind. Bel.*)

F R A N C J A.

Paryż 11 lipca. Zwrócił powszechną uwagę artykuł *Constitutionnela*, ukazuje on że

rząd stanowczo wchodzi na nową drogę polityki z Villafranca. Dążenie Włochów ku jedności może utorować sobie drogę, samą siłą rzeczy, ale na teraz, ta droga niewątpliwie jest zagrodzona. Zapewniają równocześnie, że administracja francuzka nie dozwoliła na ustąpienie dwóch okrętów, które Garibaldi chciał kupić.

Nadto gabinet madrycki zamierzał sformułować protestacją przeciw anneksji Sycylji do Piemontu, dla zastrzeżenia swych praw ewentualnych do sukcesji po dynastji neapolitańskiej, ale otrzymał od rządu cesarskiego wezwanie urzędowe nie czynienia tej manifestacji, jako niewłaściwej i niepotrzebnej; co w obecnych okolicznościach zdaje się wskazywać, że gabinet francuzki potępia nadzieje, jakie rząd sardyński może jeszcze roić na posiadanie wyspy zawojowanej przez Garibaldego.

Ukazujemy na ten nowy zwrot polityczny; nie ręczymy jednak ani za jego donośność, ani za trwałość; ale niepodobna nie brać w rachunek tylu tak zgodnych i ciągłych objawów.

Co do kwestji syryjskiej, chociaż donoszono urzędownie że nasze tam działanie będzie bardzo ograniczone, to przywiązują tu jednak wyprawie tej niejaką ważność i przypuszczają że rząd nasz jest tego zdania, że trzeba stanowczy krok z robić dla zabezpieczenia daszych współwyznawców.

Pan Crémieux sławny adwokat starozakonny zbiera między swemi współwyznawcemi składkę na rzecz nieszczęśliwych chrześcjan w Syrji.

Wice-admirał Rigault de Genuilly, któremu szczególniej wyprawa do Turanu nadała tytuł marszałka, mianowany został teraz senatorem, oczekując tytułu admirała.

Zbiera się codzień kommisja, mająca rozebrać projekt prawa zatwierdzającego konwencją zawartą przez ministra spraw zewnętrznych i kompanją chcącą ustanowić linją telegraficzną podmorską między Francją i Stanami Zjednoczonemi. Pan Baurerger mianowany został jej sprawozdawcą. Zajmuje także bardzo deputowanych i przemysłowców, mający być niedługo ogłoszony zarys linji telegraficznej mającej połączyć Francją i Stany Zjednoczone przez Indje i Chiny. Ludzie naukowi przejrzeli go i zatwierdzili. Deputowani mają szczególniej polecić rządowi wykonanie tego planu.

Rozprawy nad prawem o magistraturach sądowych prowadzono dziś dalej w ciele prawodawczem. Następnie izba przeszła do budżetu. Wielu mówców zapisało sie do rozpraw. Mówił naprzód p. Paweł Dupont, potem p. Maurin, o wszystkiem po trochu: o Garibaldim, Wiktorze Emmanuelu, królu Neapolitańskim i t. d. Aż dotąd wszystko było spokojnie, ale dano głos p. Olivier i natychmiast rozprawy się ożywiły.

P. Olivier powiedział na początku, że w ostatnich czasach rząd cesarski spełnił trzy ważne rzeczy, za które mówca dziękuje, to jest amnestją, wolność handlową i nieinterwencją polityczną. Mówca wstępnie zapowiada, że rozważać będzie prawo prasowe. Pan Olivier żywo napada na ministra spraw wewnętrznych za udzielanie pozwolenia lub zakazu sprzedawania dzienników.

Prezydent przerwa panu Olivier i powiada mu że konstytucja nie dozwala rozpraw, nad dekretem z 1852 roku, nadewszystko nad budżetem.

Pan Olivier odpowiada, że dekret z 1852 nie jest zamieszczony w konstytucji, ale jest to prawo, które wolno rozbierać.

Hrabia Morny uznaje, że potrzebny jest rozciąglejszy zakres w rozprawach nad budżetem; nie można ich do jednego przedmiotu ograniczać, ale z okazji budżetu, nie można wznawiać pod przybraną formą prawa interpelacji. Jeżeli pan Olivier chce pozostać umiarkowanym i powiedzieć cokolwiek o jakim chce przedmiocie, prezydent nie będzie mu odbierał głosu, ale jeżeli chce zbytnie się rozszerzać, to będzie zmuszonym odebrać mu głos.

P. Olivier zabiera znów głos i rozbiera prawo prasowe.

Po skończeniu prezydent zabiera głos i przy oklaskach Izby powiada, że wszystko to co tylko powiedział p. Olivier, dowodzi, że niepodobna dozwalać rozprawom błąkać się tak daleko.

Prezydent rady stanu przyłącza się do p. de Morny i odpowiada p. Olivier.

Według niego prawo interpelacji, oprócz samego budżetu jest zupełnie wzbronione Izbie i sama natura rzeczy opiera się temu, bo interpelowani pewinni być obecni, a ministrów nie ma.

Posiedzenie zakończyła mowa p. Augusta Chevalier dotycząca budżetu. (*Ind. Bel.*)

Artykuł *Constitutionnela* tak proponuje rozstrzygnąć kwestją neapolitańską, przez zwrócenie się do związku zakreślonego w Villafranca i Zürich:

Rozwiązanie to więc nie było żadnem marzeniem, utopją, jak to przypuszczano, to była tradycja wielka i płodna, przekaz uczyniony jeniuszowi przez jeniusz.

Ale jeżeli tak jest, dla czegóż niedawno jeszcze takie rozwiązanie nie zatryumfowało? Potrzebaż przypominać tutaj. To rozwiązanie nieszczęściem napotkało w samej zasadzie, a nawet i po Villafranca dwie ważne przeszkody: Rzym i Neapol.

Neapol dziś skłania się, i traktat przymierza zaczepno-odpornego, który sam Franciszek II ofiaruje Wiktorowi Emanuelowi, jest koniec końców późnym, ale kompletnym aktem przystąpienia do zasady włoskiego związku.

Pozostaje Rzym: rząd papiezki, mimo niektórych błędów przechodnich, słusznie używa wielkiej reputacji, mądrości politycznej i rozsądnej zręczności, ażeby miał dotąd nie pojąć, jak gwałtownie potrzeba nakoniec odrzucić pewne fatalne solidarności, szczerze przywiązać się do stronnictwa przyszłości, do narodowego stronnictwa.

Zbyt jest znana wysoka intelligencja głównych jego członków, i przekonani jesteśmy, że większa część z nich widzi dokładnie szkodę, jaką może wyrządzić Stolicy świętej systematyczny opór dwóch ostatnich lat, i jaką chwałę możnaby zebrać nie odłączając swych losów, od losów ojczyzny włoskiej.

— *Opinion nationale* odpowiada na artykuł *Constitutionnela*, odpowiedź reasumuje się w tym ustępie:

Co do nas, gotowi jesteśmy w ślady *Constitutionnela* przyłączyć się do idei związku włoskiego; przyłączenie to nasze robimy jednak zależnem od trzech ważnych warunków, które wszakże *Constitutionnel* zbywa milczeniem. Warunki te są: przekonanie, że rząd neapolitański działa w dobrej wierze, wygnanie Austrjaków z Wenecji, i zmiana zupełna polityki Papieża.

To jest bagatela, ale nam chodzi o to. (*Ind. Belge.*)

WŁOCHY.

Ostatnie depesze z Neapolu donoszą, że d. 10go lipca wieczorem wysłano z Turynu kurjera z bardzo ważnemi depeszami do pana Canofari. Zapewniają że te depesze zawierają propozycje przesłane gabinetowi turyńskiemu, który według rady Francji, Rosji, Prus i Anglji zgodził się na otwarcie regularnych negocjacji.

Sądzą, że komander Martino minister spraw zogranicznych, teraz koniecznie potrzebny w Neapolu, uda się później do Turynu, gdy już układy dojdą do pewnego stopnia.

Ostatnie nowiny z Palermo donoszą, że postanowiono oblegać Messynę, ale wielkie upały trwające w Sycylji podczas lipca i sierpnia utrudnią zapewne operacje przeciw temu miastu. (*Patrie.*)

Dziennik konstytucyjny w Neapolu z d. 6go t. m. zamieszcza prawo tymczasowe organizujące gwardję narodową. Gwardja ta ustanowiona dla czuwania nad porządkiem publicznym, składać się będzie z ojców familji, negocjantów i właścicieli, którzy przedstawiają gwarancję pewne porządku publicznego.

Podzielona będzie na dwadzieścia batalijonów; komendanci mianowani będą przez rząd, dowódcy kampanji przez intendentów, dowódcy plutonów przez dowódców kampanji.

Prawo to zły wywarło wpływ, gdyż rozporządzenia jego, nie są w duchu liberalnym.

Z Rzymu donoszą, że pan de Grammont, oczekiwany jest w Rzymie z wielką niecierpliwością przez stronnictwo nakłaniające Papieża do reform. Dwa wpływy ważą się przy Jego Świętobliwości: tych, którzy chcą *status quo* i tych którzy żądają zmian. Papież waha się; w jednym tylko punkcie jest nie poruszony, to jest nie chce żadnego porozumienia z Wiktorem-Emanuelem. Fakt następny dowodzi że Papież przechyla się bardziej na stronę oporu. W czasie swej wycieczki do Civita-Vecchia, Ojciec Święty powiedział do władz miejskich pozdrawiających go w imieniu mieszkańców: „Przywożę ze sobą kilka dokumentów, które ucieszą bardzo pana Gonfaloniera i mieszkańców miasta, którym sprzyjał.“ Potem odwracając się do Gonfoloniera: „nim odjadę będę miał z panem konferencją i we dwóch zrobimy więcej dla interesów miasta, niż gdybyśmy mieli dwie izby wyborcze.”

Jeżeli pożyczka 50 miljonowa, nie będzie mogła być doprowadzoną do skutku, to rząd będzie w wielkim kłopocie, gdyż deficyt każdego miesiąca dochodzi do trzech miljonów franków.

Za kilka dni ogłoszony będzie w Turynie list pana Cavour do Garibaldego. Przedstawia w nim położenie Piemontu i kłopoty jakieby jenerał przyczynił swemu krajowi, gdyby się upierał przy swem przedsięwzięciu o Sycylji.

Wątpić należy ażeby Garibaldi posłuchał rad ministra.

Pułkownik Turr, powróci wkrótce do Palermo; mówią że był on tu z missją szczególną do króla.

Wygnańcy Neapolitańscy zamieszkujący w Londynie, zebrali się dla rozstrzygnięcia, czy mają powrócić do kraju, wielu z nich postanowiło jechać i mają stawić opozycją nowej konstytucji, a nadewszystko dynastji.

Świeży list z Neapolu stawia za pewno odwołanie magrabiego Antonini, posła w Paryżu, i zapowiada inne jeszcze zmiany w ciele dyplomatycznem. (*Ind. Bel.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Ważne otrzymujemy dziś wiadomości z Włoch. W dziwnej napozór sprzeczności stoją dwie depesze: pierwsza z Neapolu donosząca o kamarylli otaczającej króla i nadawaniu urzędów ludziom należącym do reakcyjnego stronnictwa; druga z Turynu donosi o nagłem zdecydowaniu się tamtejszego gabinetu na przyjęcie propozycji neapolitańskich. Trudno wiedzieć ile w tem niespodzianem doniesieniu jest prawdy, lecz może właśnie ten zwrot króla neapolitańskiego do objawienia rzeczywistych swoich przekonań, skłonił p. Cavour do traktowania i powodowania się radami zagranicznych dyplomatów, w nadziei że wkrótce wypadki przyjmą znowu charakter taki, który nie pozwoli dopuścić myśli nawet jakichkolwiek bądź układów.

W tem ostatnim mieście wojsko jest przyczyną ciągłych niespokojności. Teraz już rozruchy wybuchły nie pomiędzy niem a mieszkańcami, ale w łonie samego wojska.

Depesze są niejasne w tym względzie, ale zdaje się, że cudzoziemskie pułki były przyczyną zamieszek dnia 10 t. m. gdyż depesza wiedeńska z Neapolu z d. 14 t. m. donosi że pułki cudzoziemskie mają być rozwiązane i przejść do służby papiezkiej. Dowodziłoby to że król neapolitański ma zamiar wytrwania na drodze reform, nim więc coś stanowczego wyrzec będziemy mogli, musimy oczekiwać o ile się sprawdzą te depesze.

Z Sycylji również ważną otrzymujemy wiadomość, wewnętrzny spór trzech stronnictw na tej wyspie, a raczej dwóch, gdyż stronnictwo Mazziniego zbyt słabe, aby obok dwóch głównych występować mogło; spór więc rozstrzygnięty został nieco gwałtownym sposobem; dyktator kazał aresztować pana Lafarina i następnie zmusił go do natychmiastowego opuszczenia wyspy. Wskutek tego ministerstwo podało się do dymisji i depesze podają już kilka imion mających utworzyć nowe ministerstwo.

Na usposobienie Włochów, wszystkich części Półwyspu, wpływa także nie mało nowy zwrot w polityce cesarza Napolona, wznawiającego projekt związku włoskiego. Projekt ten jest tak niepodobny do wykonania, że wielu uważa go raczej za drogę ku innemu celowi, to jest że cesarz Napoleon chce właśnie z niewykonania tego programatu wyciągnąć korzyści.

Z rozpraw Izby niższej angielskiej dowiadujemy się, że Anglja i Francja zgodziły się tylko w razie ostateczności interweniować w Syrji i wówczas mocarstwa te prześlą swym admirałom identyczne instrukcje. (*Ind. Bel.*)

Londyn, 13 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej sir Robert Peel wniósł o przedłożenie depesz dotyczących bliskiego wcielenia Sycylji do Piemontu i potępia takowe, gdyż król Wiktor-Emanuel jest tylko narzędziem Ludwika Napoleona. Potem wyraził życzenie aby lord Russell objawił swą politykę w tej kwestji i wyraził nadzieję, że Europa zapewni niepodległość Sycylji.

Lord J. Russell odpowiedział że Anglja nagania przyłączenie Sabaudji, ale i nadal zachowa politykę nieinterwencji. Kinglake zapewnia, że cesarz Napoleon chce Włoch użyć przeciw Niemcom. Ofiarował cesarzowi austrjackiemu w Villafranca, zwrot zawojowanej przez siebie Lombardji, byleby mu ten pomógł do odzyskania nadreńskich prowincji. Cesarz Franciszek Józef dał odpowiedź odmówną, a książe rejent przed zebraniem w Baden-Baden, wiedział o tym fakcie. Wielu mówców napadało na postępowanie cesarza Napoleona, poczem wniosek R. Peela został odrzucony.

Londyn, 13 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej powiedział Russell że Anglja przyjęła konferencją. Prusy i Austrja jeszcze nic nie postanowiły. Rząd nie ma żadnej wiadomości o odpowiedziach innych mocarstw. Nie ułożono się jeszcze co do podstaw konferencji. Otrzymane sprawozdania nie potwierdzają iżby cesarz Napoleon miał w Villafranca ofiarować Austrji zwrot Lombardji.

Londyn, 14 lipca. Tutejsze dzienniki zamieszczają wiadomość, że Anglja i Francja wstrzymują się od bezpośredniej interwencji w Syrji. Gdyby jednak Porta nie była w możności powstrzymania rozruchów, to państwa te prześlą admirałom swym identyczne instrukcje wylądowania w Bejrucie w razie gdyby rzezie nie ustały jeszcze.

Wiedeń, 14 lipca. Dzisiejsza *Donau Zeitung* zaprzecza wiadomości zamieszczonej w *Indépendance Belge* dnia 10 t. m. w przedmiocie prowadzonych układów między Prussami i Austrją, a szczególniej wiadomości o ustępstwach nibyto ofiarowanych przez austrjackiego posła w Baden-Baden.

Wiedeń, 14 lipca. Według nadeszłego tu telegramu z Turynu z dnia dzisiejszego *Unione* donosi, że Sardynja przyjęła propozycje przymierza ze strony Neapolu, że w ostatniem mieście cudzoziemskie pułki będą rozwiązane i że takowe udadzą się do służby papiezkiej.

Paryż, 13 lipca. Nadeszły tu wiadomości z Genui z dnia dzisiejszego że w Palermo dnia 7 t. m. Garibaldi kazał w nocy aresztować Lafarina i zmusił go do natychmiastowego wyjazdu. Gdy ministerstwo dowiedziało się o tem podało się natychmiast do dymisji, która została przyjętą.

Inne władze poszły za przykładem ministerstwa.

Austrja posyła dwa okręta na wody syryjskie.

Podobno projekt prawa dotyczącego wywozu gałganów ma być cofnięty.

Marsylja 13 lipca. Ostatecznie powierzono pp. Giovannino, Manna i Winspeare misją nadzwyczajną, którą książę Petrulla miał wypełnić w Turynie.

Turyn, 11 *lipca.* *Unione* zamieszcza list z Rzymu według którego pewna znakomita osoba ma być posłana do Turynu dla zawiązania przyjacielskich stosunków między temi dwoma dworami.

Genua, 14 lipca. Nadeszły telegram z Palermo z dnia wczorajszego donosi, że Interdonato, Amari i historyk Errante, należyć będą do nowego ministerstwa.

Z Neapolu z d. 10 donoszą, że kamarylla otacza króla, że ludzie dawnego porządku rzeczy powołani zostali do ministerstwa i że Pianelli cytadelą dowodzi.

Melodjan, 10 lipca. W Ponte Leguo wybuchły zamieszki z przyczyny cen targowych. Gwardja narodowa wystąpiła, ale została odpartą.

Florencja, 8 lipca. Mówią o proklamacji Napoleona do Toskańczyków żądającej przywrócenia domu lotaryńskiego. Rząd nie chce ogłosić tej proklamacji, i z jej przyczyny namiestnik królewski opuścił Florencją na zawsze (??).

Ferrara, 7 lipca. Przeszłej nocy posłano wojska do Argenta, z przyczyny wybuchłych tam zamieszek.

Rzym, 6 lipca. Obiegają tu pogłoski o zawartym układzie podziału królestwa Obojga Sycylji. Piemont ma dostać resztę państwa Kościelnego z wyjątkiem Rzymu, Francja ma wziąść wyspę Sardynją, Genuę z Riviera (??). Obawiają się wkroczenia jenerała Rozelli do Marchji.

Rawenna, 6 lipca. Dziś wystąpił ztąd oddział ochotników do Sycylji, których wyekwipowała tutejsza *Societa nationale.*

Ateny, 7 lipca. P. Simonis został ministrem skarbu, Christenitis ministrem sprawiedliwości. Książęta Orleanu odjechali ztąd.

Konstantynopol, 6 lipca. Dymisja Riza-Baszy nie została przyjętą. Wielki wezyr otrzyma rozporządzenia, które przedłużą jego nieobecność jeszcze na kilka miesięcy. *Levant Herald* donosi, że 3,000 Czarnogórców wystąpiło ku Spucz. Dnia 23 czerwca w Bejrucie panował przestrał paniczny. Pieniądze, papiery przemożono na okręta angielskie, wielu Chrześcjan także na nich się umieszczało. Majtkowie cudzoziemskich wojennych okrętów patrolowali na ulicach.

Z Kandji przesyłają wojska do Bejrutu, także z Konstantynopola.

Angielski okręt *Canshen* udał się do Trapezuntu, aby zabrać perskiego posła. W czasie nieobecności p. Winspeare zastępuje go w poselstwie jenerał Guidi. Eskadra wiceadmirała Mustafa Baszy, otrzymała rozkaz udania się z Kandji do Syrji. Pułkownik Mattarazzo z 87 ochotnikami na parostatku angielskim udał się przez Maltę do Sycylji.

(*Ind. Belge.*)

Rząd Gubernialny Warszawski.

Ponieważ trzykrotnie ogłoszone w pismach publicznych licytacje na trzyletnie dostawy drzewa opałowego, świec i oleju dla wojsk gubernji Warszawskiej nie doszły do skutku, Rząd Gubernjalny w wykonaniu reskryptu w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 23 lipca 5 czerwca Nr. $^{21819}/_{11154}$ podaje do powszechnej wiadomości, że w biórze Rządu Gubernjalnego w terminach poniżej oznaczonych następnie odbywać się będą licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje, a potem głośne licytowanie:

1. W d. 15 (27) lipca r. b. o godzinie 12ej z południa na dostawę w latach $18^{61}/_{63}$ świec i oleju dla wojsk garnizon m. Warszawy składających, od cen funt świec łojowych wagi Rossyjskiej kop. sr. 18 za funt oleju takiejże wagi kop. sr. $12^1/_2$.

2. W. d. 18 (30) lipca r. b. o godzinie 12 z południa na trzyletnią w latach $18^{61}/_{63}$ dostawę drzewa opałowego, świec i oleju dla wojsk w oddziale I gubernji Warszawskiej konsystujących składającym się z powiatów: Warszawskiego (za dołączeniem m. Warszawy) Stanisławowskiego, Łowickiego, Gostyńskiego, Rawskiego od cen in minus następnych: za sążeń drzewa półkubicznych miary polskiej.

a do obozu i ciasnych kwater rs. 3 kop. 55; *b* w pięciu powyższych powiatach rs. 3 kop. $8^1/_2$; za funt świec łojowych wagi rossyjskiej kopiejek $18^1/_2$; za funt oleju kop. 16.

3. W d. 19 (31) lipca r. b. z południa na takąż trzyletnią dostawę powyższych artykułów dla wojsk w oddziale II gubernji Warszawskiej konsystujących, składających się z powiatu: Łęczyckiego, Włocławskiego, Kaliskiego, Konińskiego, Piotrkowskiego, Sieradzkiego i Wieluńskiego od cen in minus, następnych:

a za półkubiczny sążeń drzawa miary polskiej do obozu i ciasnych kwater rsr. 3 k. $55^1/_2$; *b* w siedmiu powyższych powiatach rs. 3 k. 5; za funt świec łojowych wagi rossyjskiej kop. $18^1/_2$; za funt oleju oleju kop. 17.

Mający zatem chęć przystąpienia do tej licytacji każdodziennie w godzinach biurowych przejrzeć mogą warunki licytacyjne; przy deklaracjach zaś swych winni dołączyć wadjum w kwocie do każdej entrepryzy warunkami oznaczonej w gotowiźnie listach zastawnych lub obligach skarbowych, które to wadium utrzymującego się przy licytacji zatrzymanem zostanie na dokompletowanie kaucji, a nie utrzymującym się natychmiast powróconem będzie.—Gubernator Cywilny Radca Tajny w z. Radca Stanu Kobyłecki.—Naczelnik Kancelarji Smozechowicz.

TEATR WIELKI. Jutro: 2 akt *Łucji z Lamermooru.*—*Jawnuta.*

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 4 (16) lipca 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*